

Lekcja 9

4 marca

WYSTRZEGAJ SIĘ CHCIWOŚCI

Część I: Przegląd

Chciwość, jako forma zawiści, pociąga za sobą grzech, a ten prowadzi do śmierci (Jk 1,15; zob. także Jud 1,18). Zawiść jest złamaniem prawa niesamolubnej miłości (1 Kor 13,5). Z drugiej strony, pobożne życie połączone z zadowoleniem jest wielkim zyskiem (1 Tm 6,6-10).

Chciwość nie zna granic ani nie troszczy się o to co święte, co dobitnie zostało udowodnione w życiu ludzi i aniołów opisanych w *Biblii*. Lucyfer w Niebie zapragnął wywyższenia (Iz 14,12-14). Na Ziemi ludzie chciwie pożądają tego, co należy wyłącznie do Boga. Po zdobyciu Jerycha Achan zapragnął części łupów, które miały trafić do skarbnicy Pańskiej (Joz 6,19.24; 7,20-21). Judasz podkładał pieniądze ze wspólnej kiesy (J 12,4-6). Pośród przejawów działania Ducha Świętego w rodzącym się Kościele Ananiasz i Safira skłamałi, bo zapragnęli zatrzymać dla siebie część tego, co obiecali oddać w darze (Dz 5,1-10). Nawet wybrany lud Boży okradał Boga po tym, jak został uwolniony z wygnania (Ml 3,8-10).

Lekarstwem przeciwko chciwości i pożądliwości jest życie według Ducha, a nie według ciała (Ga 5,22; Rz 8,4-9). Ci, którzy nie znają Boga, postępują stosownie do swoich namiętności - żądy i pragnienia posiadania (1 Tes 4,5). Ale ci, którzy podążają za Jezusem, wyrzekli się siebie i wzięli na siebie krzyż (Łk 9,23), unikając skażenia, które jest na świecie w pożądliwościach (2 P 1,4).

Naśladując Boga, Dawcę dobrych darów - w tym tego wszystkiego, co Mu oddajemy (1 Krn 29,14) - postępujemy w miłości, podobnie jak postępował Jezus. Miłość do grzeszników inspirowała Jezusa do niesamolubnego wydania siebie za nas w ofierze (Ef 5,1-2). Życie w łasce Jezusa - Słowa, które stało się ciałem - i modlitwie potwierdza biblijne prawdy, iż „bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać” (Dz 20,35), a „ochotnego dawcę Bóg miłuje” (2 Kor 9,7).

Część II: Komentarz

Pragnienie i chciwość

1. Słowo użyte w Nowym Testamencie tłumaczone jako „pragnienie” to *epitymia*. Może ono oznaczać „żądze”, „pragnienie” czy „pożądliwość ciała” (Jk 1,14; 1 J 2,16-17). Przed nawróceniem żyliśmy w żądzy (*epitymia*) ciała (Ef 2,3). Nie znając Boga, ludzkość kieruje się żądzą (*epitymia*), która wypełnia ludzkie serce (Rz 1,21-24). Z drugiej strony, Paweł pragnie (*epitymeo*) zobaczyć się z braćmi i siostrami (Rz 15,23) oraz pragnie (*epitymeo*) być z Chrystusem (Flp 1,23).

Jasno wynika z tego, że pragnienia mogą być dobre albo złe. Dlatego apostoł Paweł radzi nam umartwiać grzeszne skłonności, w tym złe pragnienia (*kakós epitymia*), szkodliwe i niezdrowe, wraz z wszelką chciwością (*pleoneksia*), która jest bałwochwalstwem (Kol 3,5).

2. Chciwość jest szczególnie potępiona jako nieopanowane pragnienie bogactwa i posiadania, w tym zawistne pożądanie cudzych rzeczy.

Apostoł Paweł używa słowa „chciwość” (gr. *pleoneksia*) jako oznaczające nieugaszone pragnienie zysku (Ef 5,5). Jezus także łączy chciwość z obfitością dóbr materialnych (Łk 12,15). Chciwość można także rozumieć jako wybujałe, niestosowne pragnienie czegoś.

Pożądliwość (*pleoneksia*) czy złe pragnienie (*kakós epitymia*) wypacza postrzeganie grzesznika, gdyż jest pragnieniem, nad którym człowiek nie potrafi zapanować (Ga 5,22), a ponadto prowadzi do bałwochwalstwa (Ef 5,5) przez wywyższanie rzeczy materialnych (posiadania), które zajmują miejsce Stwórcy.

Ostrzegawcze przykłady

1. Lucyfer zamierzał osiąść panowanie (tron) Boga (Iz 14,12-14) i prawo do odbierania czci (Mt 4,9), aby wywyższyć się i jako stworzenie zająć miejsce Stwórcy. Doznawszy klęski w Niebie, Lucyfer przeniósł swoje złe zamiary na ludzkość, szerząc grzech i pożądliwość niszczące Boże królestwo na Ziemi (Ml 3,8-10).

Ale Pan wzywa swoich wiernych, by zwrócili się do Niego (Ml 3,7-8), obiecując im niezmierzone błogosławieństwa (Ml 3,10-12), lepsze od wszystkiego, co mogą zyskać dzięki pożądliwości.

2. Achan przyznał się do chciwego pożądania (hebr. *hamad*) świętych przedmiotów należących do skarbnicy Pańskiej (Joz 6,18-19; 7,21). Słowo *hamad* oznacza pragnienie, ale także „chciwość”, „żądze”, „piękno”, „piękną rzecz”, „upodobanie”, „przyjemność” i „cenną rzecz”. Słowo to zostało użyte w tekście Dziesięciorga Przykazań w przykazaniu zakazującym zawiści (Wj 20,17). Tak więc grzech może polegać także na pragnieniu rzeczy dobrych, ale zastrzeżonych.

W greckim przekładzie Starego Testamentu dokonany przez Żydów (*Septuaginta*, *LXX*), jak również w pismach apostoła Pawła słowo *hamad* w dziesiątym przykazaniu zostało przetłumaczone jako greckie słowo *epitymia*, które oznacza pragnienie (Rz 7,7; 13,9). Jednak to pragnienie czy pociąg (*hamad*) do zastrzeżonego piękna i przyjemności może zostać pokonane przez czuwanie i modlitwę (Mt 26,41). Jeśli nie oddajemy Bogu

pierwszego miejsca w naszym życiu (Mt 6,33), pragnienie, choć początkowo niewinne i uprawnione, wymknie się spod kontroli (Ga 5,22) i doprowadzi do grzechu.

Achan zapragnął tego, co było zastrzeżone. Kiedy jego grzech został zdemaskowany, Achan, zaślepiiony przez chciwość (*hamad*), nie omieszkął podkreślić, iż to, co sobie przywłaszczył, było „dobre” i „piękne” (Joz 7,21). Jednak piękno i wartość nie usprawiedliwiają ani nie umniejszają winy, jaką pociąga za sobą grzech.

3. Ewa (Rdz 3,6) rozumiała, że drzewo było dobre, miłe i godne pożądania (*hamad*), więc zjadła zakazany owoc. Złamała tym samym zasadę dziesiątego przykazania. Lekcja, jaka z tego płynie, jest taka, iż to, co piękne, dobre i upragnione (*hamad*, *epithymia*), a co doprowadziło do grzechu w Edenie, nadal prowadzi do grzechu po upadku ludzi (Jk 1,14; 1 J 2,16-17).

4. Doświadczenie Judasz (J 12,1-8) jest ostrzeżeniem, iż odpowiedzialne stanowisko i udział w nadprzyrodzonych wydarzeniach nie są same w sobie wystarczającym zabezpieczeniem przed chciwością skrywającą się w ludzkim sercu. Jako jeden z dwunastu najbliższych uczniów Jezusa, Judasz na własne uszy słuchał Jego nauki, uczestniczył w cudach i służył jako skarbnik Nauczyciela i Jego uczniów. Niestety, Judasz przywłaszczał sobie część darów składanych na dzieło Chrystusa (J 12,5-6), zawistnie pożądając cennych darów oddawanych Jezusowi z głębi wdzięcznych, skruszonych serc. Judasz, podobnie jak niektórzy przywódcy, nie pochwalał tego, co Maria zrobiła dla Zbawiciela podczas uczty w domu Szymona. Sądził, że namaszczenie stóp Jezusa cennym olejkiem było stratą środków, które powinny być trafić do wspólnej kiesy. Nie omieszkął wyrazić swojej negatywnej opinii, zasłaniając swoją chciwość i zawiść stwierdzeniem, iż tak cenną rzecz należało sprzedać i przeznaczyć pieniądze na pomoc dla ubogich (Mk 14,4-5). Ciekawe, ile zamierzał z tego przeznaczyć dla siebie?

Oprócz tego, że służą utrzymaniu dzieła Pańskiego (Ml 3,10), dziesięciny i dary mają także duchowe znaczenie dla wiernego czciciela, gdyż przez nie wywyższa on imię Pańskie (Ml 1,11), przybliża się do Boga (Ml 3,7-8), oddaje Mu cześć (Prz 3,9) i wielbi Go (Ps 66,13). Dlatego właśnie Maria nie utraci swojej nagrody (J 12,3-8). Dla niej umycie stóp Jezusa i namaszczenie ich drogim olejkiem wartym ponad trzysta dniówek, było i tak zbyt skromnym darem. Wycierając stopy Pana swoimi włosami, Maria złożyła w ofierze samą siebie. Dzięki takiemu duchowi wierny dawca nigdy nie utraci swojej nagrody. „Ludzie pełni poświęcenia i samozaparcia, którzy oddają Bogu to, co jest Jego, zgodnie z Bożymi wymaganiami, zostaną wynagrodzeni według swoich uczynków. Nawet jeśli środki przez nich złożone zostaną źle wykorzystane, tak że nie będą przeznaczone na cel, na który ofiarował je dawca — na chwałę Bożą i zbawienie dusz — to ci, którzy złożyli ofiarę ze szczerego serca, przeznaczając ją dla chwały Bożej, nie utracą swej nagrody” (Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 184).

5. Ananiasz i Safira także są negatywnym przykładem (Dz 5,1-11). *Księga Kapłańska* nakazuje, że pieniądze ze sprzedaży posiadłości należy przeznaczyć na ofiarę do skarbca świątynnego (Kpł 27,8-33). Dziesięcina jest wymieniona jako świętość (Kpł 27,31-33; Ml 3,10). Jednak Kpł 27 wskazuje, że wszystko, co miało zostać poświęcone Panu, powinno być najpierw oszacowane przez Kapłana, zanim zostanie sprzedane czy spieniężone, zgodnie z prawem wykupu (Kpł 27,8.11-13.25.27.31-32).

To oszacowanie przez kapłana może sugerować zamiysł zapobieżenia chciwości prowadzącej do niedoszacowania daru, który miał być odkupiony. Oszacowanie przez kapłana mogło także zapobiegać zatrzymaniu przez wyznawcę części uzyskanej sumy.

Ponieważ w społeczności pierwszych chrześcijan żydowscy kapłani nie zajmowali się oszacowaniem sprzedawanych posiadłości ani przyjmowaniem sum składanych w darze, oszacowanie wartości sprzedawanych dóbr zależało wyłącznie od sumienia Ananiasza i Safiry. Ci jednak skłamali, by zatrzymać dla siebie część tego, co obiecali ofiarować.

W *Nowym Testamencie* dziesięciny i dary pozostają święte i nietykalne, podobnie jak w *Starym Testamencie*. Na poparcie tej tezy mamy bezpośrednią wskazówkę samego Pana (Hbr 2,1-4) oraz pouczenie udzielone przez Ducha Świętego (Dz 5,1-11).

Kiedykolwiek dochodziło do duchowej reformy, szczodrość ludu świadczyła wyraźnie o autentyczności duchowego ożywienia (Wj 35,20-29; 2 Krn 31,1-12; Ml 3,6-12; Dz 4,34-37). Jednak na Ananiaszu i Safirze zstąpienie Ducha Świętego nie zrobiło dostatecznego wrażenia. Jako chciwcy stali się kłamcami, a jako kłamcy - bluźniercami i ponieśli tego konsekwencję. Gdyby Ananiaszowi i Safirze ich oszustwo uszło bezkarnie, wiarygodność apostołów i Boża legitymacja Kościoła zostały od początku osłabione. Choć podobny rychły sąd nie następuje obecnie, przyjdzie czas, kiedy każdy z nas zda sprawę Panu ze wszystkiego, co uczyniliśmy dobrego albo złego (Koh 12,13-14).

„Ten przykład Bożej nienawiści wobec chciwości, oszustwa i obłudy został dany jako znak ostrzegawczy nie tylko Kościołowi wczesnochrześcijańskiemu, ale także wszystkim przyszłym pokoleniom. To chciwość skierowała Ananiasza i Safirę na złą drogę. (...) Dobrowolne dary i dziesięcina służą finansowaniu dzieła Pańskiego” (Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 45).

Część III: Zastosowanie

Poproś uczestników lekcji o przeczytanie na głos poniższych cytatów, a następnie omówcie pytania znajdujące się pod cytatami.

Lekarstwo na chciwość. „Ciągła, ofiarna dobroczynność jest Bożym remedium na raka grzechów takich jak egoizm i chciwość. (...) On zarządził, że ofiarność ma się stać nawykiem, aby przeciwdziałała niebezpiecznemu i zwodniczemu grzechowi chciwości. Stała ofiarność umartwia chciwość” (Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, Warszawa 2020, s. 288-289).

- Ofiarna dobroczynność może się wydawać obca nieodrodzonemu ludzkiemu sercu. Jak możemy rozwijać nawyk ofiarnej dobroczynności i czerpać przyjemność ze szczodrości, wyzwając się w ten sposób z chciwości?

- Jak możemy angażować innych w kampanie służące umacnianiu wierności w dziesięcinach, darach i regularnym łoeniu na cele charytatywne i misyjne?

Hojność i Duch Święty. „Ta dobroczynność ze strony wierzących była wynikiem wylania Ducha. Wśród nawróconych na Ewangelię „było jedno serce i jedna dusza” (w. 32). Kierował nimi jeden wspólny cel — powodzenie powierzonej im misji. Nie było miejsca na zazdrość w ich życiu. (...) Jednak później Ananiasz i Safira zasmucili Ducha Świętego, ulegając chciwości” (Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 43.44).

- Chrześcijańska hojność jest wynikiem działania Ducha Świętego w nas. Chciwość jest jej przeciwieństwem. Jak wypadłaby twoja duchowa samoocena, gdybyś wziął pod uwagę wierność i szczodrość z jakimi wspierasz działalność charytatywną i misyjną Kościoła? (Zob. 2 Kor 13,5).